Cena numeru 10 gr

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

SAMODZIELNOŚĆ

Dwutygodnik, poświęcony sprawom samodzielności kulturalno-gospodarczej czyli „POLSKIEMU ŁADOWI"

Rok IV | Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca | Kraków, dnia 1 maja 1938 r. | Nr 9

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej

Ogólnonarodowa rocznica

W chwili obecnej, wymagającej tak bardzo zespolenia wszystkich sił narodowych, żadna może rocznica nie stała się wyrazem powszechnych umiłowań i dążeń w tym stopniu, co rocznica Konstytucji 3 Maja. Do tego testamentu upadającej w XVIII w. Rzeczypospolitej przylgnęło serce Narodu zarówno w okresie niewoli, jak i po zmartwychwstaniu Polski. Widocznie tkwią w tym akcie historycznym wartości nieprzemijające. **Pokojowe dokonanie reform w ustroju Polski, zrównanie mieszczan w prawach ze szlachtą, wzięcie ludu miejskiego pod opiekę prawa, wzmocnienie siły obronnej państwa, zasilenie jego skarbu** — oto dzieła, które nam przynosiły chlubę i odrodzenie, a wzbudzały podziw u obcych.

Nie nasza już wina, że nam tych zdrowych reform nie pozwolono wcielić w życie, że ościenne mocarstwa czyhając na naszą zgubę, udaremniły wykonanie ustawy majowej.

Ale Naród nasz instynktownie odczuwał, że w tej ustawie są zawarte źródła jego siły i zmartwychwstania. Z tych źródeł czerpali organizatorzy naszych walk niepodległościowych od Kościuszki do Piłsudskiego, twórcy filomatów i filaretów, założyciele towarzystw oświatowych, a w szczególności Tow. Szkoły Ludowej, Tow. Czytelni Ludowych i Macierzy Szkolnych.

I dziś, gdy Komintern sowiecko-żydowski przez swoje rozliczne ekspozytury stara się szerzyć zamęt w Polsce i rozsadzać jej spoistość, gdy wydaje instrukcje, by w czasie obchodów 1 majowych wysuwać hasła: strajku powszechnego, legalizacji Komunistycznej Partii Polskiej, rządu robotniczo-chłopskiego, wiwatowania na cześć Sowietów i t. p. — powinno społeczeństwo polskie zespolić wszystkie swoje siły celem przeciwstawienia się próbom anarchii, a zarazem przez masowy udział w Święcie 3 Maja stwierdzić w sposób stanowczy, że w Polsce nie ma miejsca na bolszewicko-żydowski ład, lecz tylko POLSKI ŁAD, w którym zapanuje **wolność, sprawiedliwość i poszanowanie ludzkiej godności.**

Rdzennie polski towar musi w Polsce mieć prawo pierwszeństwa

Jednym z najdziwniejszych i najbardziej niepokojących paradoksów naszego życia gospodarczego jest położenie rdzennie polskiego przemysłu, który we własnym domu czuje się jak gdyby gościem i to nie takim, o którym przysłowie mówi — Gość w dom, Bóg w dom — ale gościem niepożądanym, intruzem, którego pozostali brodaci i pejsaci mieszkańcy tego domu najchętniej widzieliby za drzwiami

Położenie przemysłu polskiego jest krytyczne. Na nic nie zda się ukrywanie tego faktu.

Działalność jaką prowadzi ogólno-polski Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu daje nam jednak podstawę do twierdzenia, że istnieje możliwość zespolenia wszystkich czysto polskich żywiołów w gospodarstwie, które to żywioły złączone stanowić mogą i będą potężną siłę.

Syntetyczne ujęcie największych bolączek naszego przemysłu to rzecz niełatwa. Jest to być może jednym z powodów, że społeczeństwo o tych rzeczach za mało wie i słyszy.

Unarodowienie handlu polskiego nie może postępować, jeżeli w orbitę zainteresowań naszych nie wciągniemy zagadnienia rdzennie polskiego towaru, który w Polsce musi mieć prawo pierwszeństwa.

Pomiędzy klientem Polakiem i między wytwórcą Polakiem stoi dziś mur obcego kupiectwa, sięgającepo w niektórych branżach (jak np. drzewnej) 80% ogólnej liczby osób trudniących się handlem.

Zapora żydowska odgradzająca producenta polskiego od konsumenta **musi** być rozwalona. W Polsce tworzy się w ostatnich latach grupa bezrobotnych żydów. Są oni wypierani z małych miasteszek a nie znajdują pomieszczenia w miastach wielkich; podjęte przez nich środki obrony godzą w żywotne podstawy naszego przemysłu. Dokąd bowiem idą żydzi wyparci z niższych warstw kupieckich? Zasilają oni kadry obcego przemysłu, walczącego w Polsce z przemysłem rodzimym.

Taki stan jest absurdalny i na dłuższą metę nie do utrzymania. Polski przemysł z powodu niedomagań organizacyjnych stoi w miejscu, co jest równoznaczne niemal z cofaniem się. Przemysł żydowski natomiast ogarnia coraz szersze tereny i to w skali nie tylko polskiej ale międzynarodowej, czego dowodem jest ekspansja eksportowa.

(Biuletyn prasowy Związku Obrony Przem, Polskiego),

Prawda o Rosji sowieckiej

W niedzielę dnia 10 b. m. odbyło się miesięczne zebranie członków i sympatyków Koła Ch. F. G. w Myślenicach z udziałem ponad 300 osób w sali Domu Parafialnego. Zebranie zagaił i powitał prelegenta p. St. Łakomskiego z Krakowa prezes Koła, prof. Sala, po czym polecił sekretarzowi p. Szczepańskiemu odczytać protokół z ostatniego zebrania, który został bez dyskusji przyjęty. Następnie sekretarz odczytał komunikaty Zarządu w sprawie rozdziału straganów chrześcijańskich od żydowskich w dnie jarmarczne na rynku w Myślenicach, oraz w sprawie eksporterów jaj i zawiadomił o powstaniu nowych sklepów chrześc. w rynku, a to p. p. Soji M. i Pitali J.

Potem p. Łakomski wygłosił referat p. t.: „**Prawda o Rosji sowieckiej**", w którym na podstawie osobistych przeżyć w sowietach zobrazował „raj" chłopów rosyjskich i ich prześladowanie przez rząd sowiecki. Podał dalej, że gospodarstw indywidnalnych nie ma, domów prywatnych też; są one własnością państwa, wogóle wszystko jest własnością państwa. Sądy odbywają się pokryjomu w G. P. U., zaś w fabrykach rządzi triumwirat z „dyrektorem" technicznym na czele. W domach rządzą lokatorzy z wybranym przez siebie rządcą, który zwykle siedzi w wię-

Kupuj polski towar z polskich fabryk u polskiego kupca!

zieniu. Strajków nie ma, bo za nie grozi kara śmierci, **zresztą za byle co grozi śmierć**. Panuje **bezbożnictwo**. W samej Moskwie **zburzono 1400 na 1600 Kościołów** Nabożeństwa odbywają się potajemnie i gdy na nie trafi komisarz bolszewicki, pobiera opłatę od ilości znajdujących się wiernych. Dzieci **chowa się bez religii**, której **nauczanie jest zabronione!** Na zakończenie referatu podkreślił z naciskiem, że **żydzi grali olbrzymią rolę przy wywołaniu rewolucji i dotychczas grali pierwsze skrzypce, gdyż jako sprytniejsi i posiadający tupet wygryzali Rosjan, cały naród zawojowali, wszystko obsiedli, a nawet handlują, co jest innym zakazane i czują się, jak u siebie w domu.** Teraz dola ich zaczyna się pogarszać, gdyż odżył w Rosji nacjonalizm i Stalin ich przepędza, oraz rozstrzeliwuje.

Rzeczowy ten referat został przez zebranych nagrodzony hucznymi oklaskami. Szereg zapytań postawili p. p. Batko i Syrek, na które wyczerpująco odpowiedział p. Łakomski.

Zamykając zebranie prezes Sala zaapelował do zebranych, by przed świętami ani jeden grosz nie poszedł do żydowskich kieszeni i życzył wszystkim imieniem Zarządu i swoim „Wesołego Alleluja".

Władzom do koniecznego zrozumienia

Rolnicy na wsi z powodu małoruchomych Kas Stefczyka mieli przeważnie do czynienia ze sklepikarzami.

Dlatego należałoby stosunek ich rozpatrzyć.

Gospodarz na wesele, chrzciny, chorobę czy pogrzeb, taksę spadkową czy przednówek i na najpilniejszą potrzebę wyrwał parę dziesiątek u sklepnika, mówiąc: „Za miesiąc sprzedam wieprzka — to oddam".

Sklepnik był łatwowierny i niedoświadczony — dawał — a gdy już wydał swoją gotówkę (posag żony) — z jeden tysiąc zł — to pożyczał drugi — a gdy wykredytował drugi — to pożyczał trzeci i t. d. aż 8—10 tys. zł, bo wówczas ludzie na znaczne procenta się łakomili — i jak kto otrzymał przesyłkę z Ameryki czy tam jaką — to zaraz wpadło do sklepnika.

Oprócz tego sklepnik dostał w mieście towary na kredyt, ile chciał i kredytował je na wsi, ile gospodarz zażądał — bo tak było wszędzie.

Słyszy się o oddłużeniu Spółdzielni rolniczych, w których nieznaczną gotówkę udziałową mogą stracić członkowie, lecz nie słyszy się nigdzie o oddłużeniu sklepników wiejskich, również pracujących dla społeczeństwa z równorzędnym zyskiem. I tym zamraża się kredyty 5—10 tysięcy złotych.

Czy władza tylko w ten czas zna sklepnika na wsi, gdy mu ściąga podatki egzekucyjnie i wymierza grzywną za trudne do wykonania rozporządzenia?

Ot tak! jednego żyda krzywdę, to sądzi Liga Narodów.

Obywatel sto ustaw kościelnych i państwowych pominie, jednak tę jedną: długów nie oddawać — bardzo ostro wykona. Tak to się jakoś karta dziejów wywraca.

Zmienić ludowi tryb życia umiarkowany — to nie sztuka, rzeczywiście pomóc mu w potrzebie — to najwyższe dzieło — ale zakazać oddawania procentu i rat — to przekleństwo przez 28 lat.

Kroniki nie słyszały, by umowa zawarta w stanie trzeźwym, przez ludzi pełnoletnich podpisana, czy też wyrok sądowy ugodowo przeważnie załatwiony — został sponiewierany i bez wartości. Jak nie ma słowa honoru — to nie ma serca — to nie ma wartości człowieka i nie ma życia. A kto się szarpnie na życie ciała, niech odpowiada i za życie duszy!

Teraz zachodzi badanie paragrafu krętego: czy dłużnik ma w ten czas płacić raty, jak ma zdolności płatnicze, czy jak chce, czy jak musi? Bo zdaje się stronie, że mus to jest największy pan!

Kobieta z tej okolicy czuła się spólniczką w zabiciu męża i na obronę zgodziła adwokata za tysiąc zł. Nie miała czym zapłacić, więc adwokat sprzedał na licytacji jedyne jej dwa morgi gruntu — i już do sklepu za lat 5 — 20 zł oddać nie mogła — nie musiała!

Pojęcie wskazuje, że ani paragraf kręcony,

Dział żydoznawczy.

Streszczenie Talmudu.

W dwóch poprzednich numerach umieściliśmy artykuł ś. p. majora Kozickiego w sprawie orzeczenia Augusta Rohlinga, prof. uniwersytetu w Pradze, o Talmudzie. Obecnie przedrukowujemy wyjątek z bardzo ciekawej broszury Francuza Henryka Roberta Petit p. t. „Żydzi u władzy". Prof. Rohling ofiarował 10.000 franków temu, kto dowiedzie, że zasady, niżej podane, nie znajdują się w Talmudzie. Dotychczas nie znalazł się taki. „Merkuriusz Westfalski", który ogłosił te zasady w broszurze p. t. „Zwierciadło żydowskie", został uniewinniony wyrokiem z 10 grudnia 1883 r.

REDAKCJA.

P. August Rohling, profesor uniwersytetu w Pradze, nauczył się po hebrajsku, aby móc przetłumaczyć Talmud. Oto są wyjątki z jego pracy:

1. Dusze żydowskie mają przywilej, aby być częścią samego Boga. Dusze innych ludów ziemi pochodzą od diabła i są podobne duszom bydląt.

4. Panowanie nad innymi ludami winno być udziałem samych żydów.

5. W oczekiwaniu na przyjście Mesjasza żydzi żyją ustawicznie na stopie wojennej ze wszystkimi innymi ludami.

6. Gdy zwycięstwo będzie dokonane, ludy przyjmą wiarę żydowską; jedynie tylko chrześcijanie nie dostąpią tej łaski, ale przeciwnie, zostaną całkowicie wytępieni, albowiem pochodzą od diabła.

7. Żyd jest stworzony z substancji bożej: nieżyd, który uderza żyda, zasługuje na śmierć.

8. Tylko żydzi są ludźmi, inne narody są tylko odmianą zwierząt. Pies wart jest więcej niż nieżyd. Nieżydzi są nie tylko psami, ale i osłami. Dusze nie-żydów pochodzą od ducha nieczystego, a dusze Izraela od ducha bożego.

9. Nie-żydzi zostali stworzeni jedynie po to, by służyli żydom dzień i noc, bez uchylania się od swej służby.

10. Nie wolno żydowi chwalić wiedzy lub cnoty chrześcijanina.

11. Nie jest słusznym kierować się miłosierdziem wobec swych nieprzyjaciół.[1]

12. Człowiek (żyd) winien każdego czasu być przebiegłym.

13. Żyd może powiedzieć nie-żydowi, że go kocha, o ile uzna to za potrzebne, lub jeżeli grozi mu niebezpieczeństwo.

14. Żyd może być obłudnym wobec nieżyda.

15. Dzieci Abrahama są to żydzi; dzieci Noego są nie-żydzi.

16. Bóg dał żydom wszechpotęgę nad dobrami i krwią wszystkich ludów.

17. Nieżyd, który okrada żyda, chociażby tylko na grosz, winien być na śmierć skazany. Przeciwnie, żydowi wolno wyrządzić szkodę nieżydowi. Złupienie poganina jest rzeczą dozwoloną.

18. Jeżeli winnica należy do cudzoziemca, przynieś mi winnych gron, jeżeli jest własnością żyda, nie tykaj jej. Pieniądze nie-żyda są bezpańskie, wobec czego żyd ma prawo objąć je w posiadanie. Dobro chrześcijan jest dla żyda jako majętność porzucona, jak piasek w morzu; pierwszy, który ją zajmie, jest jej prawym właścicielem.

19. Możesz oszukiwać cudzoziemca i uprawiać lichwę wobec niego.

20. Gdy w kraju, w którym rządzą żydzi, żyd ma proces z nieżydem, uczyń tak, aby brat twój sprawę wygrał i powiedz cudzoziemcowi: „Tak chce nasze prawo". W krajach, gdzie prawa są dla żydów przychylne, uczyń jeszcze tak, aby brat twój wygrał i powiedz cudzoziemcowi: „Tak chce wasze prawo". Jeżeli żydzi nie są panami kraju, albo jeżeli prawo nie jest dla nich przychylne, wówczas należy podejść cudzoziemca za pomocą intryg, by w końcu chleb pozostał dla żyda.

21. Jeżeli kto oddaje chrześcijaninowi rzecz, którą zgubił, Bóg mu tego nie daruje. Nie wolno oddawać gojowi rzeczy, które zgubił. Ten, który oddaje nie-żydowi to, co on zgubił, popełnia grzech. Kto miłuje chrześcijanina, nienawidzi swego własnego Stwórcy.

22. Bóg rozkazał nam uprawiać lichwę wobec nie-żyda w taki sposób, abyśmy mu nie udzielali pomocy, ale przeciwnie, abyśmy mu wyrządzali szkodę.[1])

23. Wytęp najlepszą cząstkę spośród nieżydów. Odbierz życie najuczciwszemu spośród bałwochwalców.

24. Jeżeli poganin wpadnie do jamy, nakrywa się jamę kamieniem i należy udaremnić wszelkie próby, jakie przedsięweźmie dla wydostania się z niej. Gdy zobaczycie, że wpadł do rzeki, albo że zagraża jego życiu jakieś inne niebezpieczeństwo, nie należy go ratować. Majmonides[2]) naucza, aby karać śmiercią każdego nie-żyda, gdy się ma po temu możność. Słuszną jest rzeczą zgładzić własnoręcznie każdego heretyka; ten, który przelewa krew bezbożnych, składa ofiarę Bogu. (Pod nazwą bezbożnych rozumie się Jezusa i Jego wyznawców). Ci, którzy przeczą nauce Izraela, w szczególności uczniowie Nazarejczyka, winni są śmierci i tępienie ich jest zawsze dobrym uczynkiem: jeżeli jest to niemożliwe, należy dokładać starań, aby spowodować ich śmierć. Ale ten, który zabija choćby jedną duszę izraelską, będzie sądzony jak gdyby zabił świat cały. Jeżeli żyd potrafi oszukiwać nie-żydów i wmówić w nich, że nie jest żydem, jest to dozwolone, i t. d. i t. d.

*) Żydzi obserwują ściśle przepisy Talmudu: nigdy pióro w ręku żydowskim nie chwaliło nic, jak tylko słowa i pisma żydowskie.

---

1) Należy przeczytać cały rozdział o lichwie, aby się przekonać, w jaki sposób żydzi ćwiczą swe dzieci w stosowaniu lichwy.

2) Majmonides Mojżesz, najwybitniejszy teolog i filozof żydowski (zm. 1204 r.), pisał głównie w języku arabskim z dziedziny filozofii, teologii i medycyny.

ani dłużnik nie skończony — nie mają prawa mienia bliźniego czy obywatela zabierać, przywłaszczać lub na inną osobę przenosić. Darowanie czy obniżenie pretensji zależy czysto po polsku od wierzyciela. — A dłużnik niech pamięta, że dotąd grzech nie zostanie odpuszczony, dopóki wziętek nie zostanie zwrócony.

Wobec tego wołamy: **Przez organa skarbowe czy inne zarejestrować wszystkich sklepników, z powodu zamrożenia kredytu w zadłużeniu i upadłości będących, umorzyć im wszystkie zaległe podatki, odpieczętować zajęte ruchomości i udzielić im kredytu 5—8 tys. zł na 3% (nie na 14) ale na takie raty i lata, z jakich dłużnicy ich przy odmłodzeniu ustawy korzystać będą.**

Maciej Rosiek.

Polak z Ameryki ma głos

P. M. Świeżewicz z Paterson (Am. Półn.), abonent i przyjaciel naszego pisma, nadsyła nam co pewien czas uwagi na temat odżydzenia Polski. Dziwi się, że u nas nie wyrzuca się z kraju żydów tak, jak w Niemczech lub Austrii, że Polacy ciężko zarobione pieniądze zanoszą za towary do sklepów żydowskich, radzi kształcić młodzież na kupców, inżynierów i architektów, zakładać po wsiach kooperatywy kupiecko-gospodarcze i t. p.

W szczególności zasługuje na uwagę projekt p. Świeżewicza, aby na sposób angielsko-amerykański zaprowadzić u nas „wozy zarobkowe". Wóz taki, naładowany różnym towarem i nakryty płótnem, jeździ po ulicach miasta lub wsi i zaopatruje ludzi w artykuły codziennej potrzeby.

P. Świeżewicz proponuje również, by szewcy-chałupnicy nie szyli obuwia dla hurtowników, którzy ich wyzyskują, lecz zorganizowali się, utworzyli własne sklepy z obuwiem i założyli własną garbarnię.

Projektami naszego rodaka z Ameryki dzielimy się z naszymi Czytelnikami. Może znajdzie się ktoś, co podejmie się urzeczywistnienia tych projektów.

„Młot pod koroną"

Co zdziałał Związek Obrony Przemysłu Polskiego w r. 1937 r.

Najpoważniejszą pozycją w działalności tego pożytecznego Stowarzyszenia w r. 1937 jest opatentowanie znaku **„Młota pod koroną"**, jako specjalnej odznaki dla wytwórców czysto polskiej produkcji. Fakt ten stanowi punkt zwrotny w całokształcie akcji, zmierzającej do odzyskania naszej gospodarczej niepodległości.

I gdyby Związek tylko to jedno zdziałał w roku sprawozdawczym, miałby już prawo do zasługi. Ale działalność jego szła w różnych kierunkach. Rozwijał on ożywioną propagandę rodzimego przemysłu i w tym celu wydał drugi nakład **„Skorowidza Firm Polskich"**, który zawiera tysiące placówek polskich i staje się najlepszym przewodnikiem przemysłowo-handlowym. Prócz tego rozsyła „Biuletyn prasowy" w 1000 egzemplarzy miesięcznie.

Ponadto prowadzi Związek akcję organizacyjną skupiając przy sobie grono osób dobrej woli, zrzeszenia przedstawicieli różnych gałęzi życia gospodarczego i t. d. Udziela informacyj o imporcie i eksporcie, pomaga reemigrantom w nawiązaniu stosunków gospodarczych w Polsce, udziela członkom porad w sprawach, związanych z przemysłem, wskazuje na możliwości zakładania przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, zwraca uwagę na niedomagania przemysłu polskiego i t. p.

Na podniesienie zasługuje utworzenie oddziału Związku w Gdyni (ul. Rybacka 1). Poza Gdynią posiada Związek swoich delegatów w Bydgoszczy, Gnieźnie i Katowicach. W najbliższym czasie utworzony zostanie oddział Związku w Warszawie.

ZGUBNA DROGA

Na cóż się troska o polskość przyda,
Kiedy siedzimy stale u żyda
I, mimo gwałtów, krzyków, uniesień,
Wciąż zasilamy żydowską kieszeń?

Wszyscy błądzimy, chłopy, czy pany,
Wszystkie zawody i wszystkie stany,
(Bo mała garstka trzeźwych Polaków
Nie zatrze przecież większości znaków).

A każdy innej wymówki szuka,
Dlaczego do drzwi żydowskich puka,
Nie myśląc wcale o tym, że ludzi
Prócz siebie również i innych ludzi.

Urzędnik mówi: „Bo dał na raty."
Chłop: „Bo dał taniej. Ja nie bogaty."
Bogacz: „Bo wybór u żyda duży."
Robotnik: „Bo mnie grzecznie obsłuży."

Nie chcą uwierzyć polskości kaci,
Że pierwsza rata już całość płaci,
Że taniej sprzeda, bo gorsza jakość,
A więc i łatwiej o różnorakość.

I ci co sami siebie rabują,
Potem się dziwią i wykrzykują;
„Co będzie dalej?" „Co będzie dalej?"
Żydzi nam wszystko z rąk odebrali!...

Słusznie! Któż stawia dziś kamienice?
Kto z rodzinami „siedzi w Krynice"?
Kto jest ubrany „na pierwszą modę"?
I kto skarbowi „robi na szkodę"?

Kto drugą „Polskę" w Polsce buduje?
Kto z naszym wrogiem konszakty knuje,
Choć się przed światem z tego wybiela?
Potomek Judy! Syn Izraela!

Mamy nauczkę więc z powyższego,
Że swój powinien wspomagać swego,
Bo to najkrótsza do zguby droga,
Gdy się popiera własnego wroga...

„KUM".

Nowe wydawnictwa.

„Żydzi u władzy". Pod powyższym tytułem wydał Francuz Henryk-Robert Petit niewielką broszurkę, przetłumaczoną na język polski z upoważnienia autora przez Marię Drohojowską. W broszurce tej są przedstawione w sposób interesujący i żywy stosunki francuskie, opanowane przez żydów, twórców t. zw. Frontu Ludowego. Autor wykazuje, że francuska partia komunistyczna znajduje się pod rozkazami moskiewskiego Kominternu, który jest całkowicie rządzony przez żydów. „Na około 600 kierowników i wysokich urzędników rządzących Rosją sowiecką jest 450 żydów, 130 mieszańców i sympatyków żydowskich, a tylko 20 Rosjan autentycznych". Na czele francuskiej partii socjalistycznej stoi żyd Leon Blum ze swoimi współwyznawcami. Wolnomularze francuscy całkowicie popierają żydów. Liga praw człowieka również.

Kreśląc krótką historię żydów, ich okrucieństwa i wyzysk, podaje autor przy końcu różne dokumenty żydowskie, oraz streszczenie Talmudu, dokonane przez prof. Rohlinga, które w odcinku zamieszczamy.

Polecamy naszym Czytelnikom tę zajmującą książeczkę, wydaną nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach.

Biblioteka wiedzy spółdzielczej.

W zrozumieniu poważnych zadań i prac, jakie mają być wykonane przez spółdzielcze organizacje rolnicze, Centrala Związku Spółdzielni Rolniczych w Warszawie przystąpiła do wydawania biblioteki wiedzy spółdzielczej. Dotychczas ukazały się następujące wydawnictwa tej bibioteki:

Dębski W. — „Rynek mięsny".
Kwieciński K. — „Dochodzenie należności z tyt. układów konwersyjnych".
Karnicki F. — „Jak otrzymać dobre mleko?"
Lukrec K. — „Handel ziemniakami".
Dratwa Fr. — Wskazania dla członków rad nadzorczych".
Bargiel J. „Amerykańska pula" (organizacja zbytu ameryk. rolników).
Dąbrowski Z. — „Jak krzewić oszczędność?"
Bielecki J. — „Najpilniejsze zadania młodzieży wiejskiej".
Solarz J. „Spółdzielnie zdrowia".
Rzepecki P. — „Odpadki w gospodarstwach wiejskich".
Sokołowski K. — „Koszty pośrednictwa"

Książki te w cenie 50 gr. za każdy egzemplarz (z przesyłką 75 gr) są do nabycia w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Warszawa, ul. Warecka 11 a.

Chcesz połączyć przyjemne z pożytecznym? Uczęszczaj na pierwszorzędne programy
Kina **„Promień"**
z których dochód jest przeznaczony na cele **Towarzystwa Szkoły Ludowej.**

Rozpowszechniajcie „Samodzielność"

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI“

KRONIKA

KRAKÓW.

Wspomnienie pośmiertne. Dnia 8 kwietnia b. r. zmarł ś. p. Józef Woleński, em. dyrektor szkoły powszechnej, przeżywszy lat 70. Zmarły był członkiem założycielem Ch. F. G., pełnił przez kilka lat obowiązki skarbnika Towarzystwa, a następnie przewodniczącego komisji rewizyjnej. Należał również do twórców Chrześcijańskiego Bazaru Odzieżowego, z którego później powstało kilka tego rodzaju placówek na terenie Krakowa.

Do ostatniej niemal chwili swego pracowitego żywota był całą duszą oddany idei unarodowienia życia gospodarczego w Polsce. Złożony ciężką chorobą, która powaliła go na łoże boleści, zatroszczył się o to, aby Jego synowie prowadzili dalej rozpoczęte przez Niego dzieło.

Na pogrzebie, w którym wzięli liczny udział krewni, przyjaciele, znajomi i towarzysze pracy Zmarłego, przemówił ks. Masny podnosząc Jego zasługi.

Niech Mu polska ziemia, którą tak ukochał i dla której wyzwolenia gospodarczego pracował, będzie lekką!

Na zebraniu członków Ch. F. G. w dniu 12 kwietnia b. r. mówił red. Bajsarowicz o „Ataku legii cudzoziemskich“ na Polskę. Te legie rekrutują się głównie z żydów i komunistów, którzy starają się utopić Polskę w morzu krwi rewolucyjnej. Ale wysiłki ich na nic się nie zdadzą, bo społeczeństwo polskie coraz bardziej uświadamia sobie, skąd grozi mu niebezpieczeństwo i stosuje odpowiednie środki obronne.

„O Słowakach i Słowaczyźnie“ mówił St. Kaszycki na zebraniu członków Ch. F. G. w dn. 26 kwietnia b. r.

MYŚLENICE.

Zebranie Ch. F. G. W niedzielę dnia 13 marca b. r. odbyło się miesięczne zebranie członków i sympatyków Koła Ch. F. G. w Myślenicach przy udziale ponad 400 osób. Zebranie zagaił prezes Sala i powitał z zadowoleniem tak licznie przybyłych, następnie polecił sekretarzowi Szczepańskiemu odczytać protokół z ostatniego zebrania, który bez dyskusji przyjęto. Odczytano komunikaty Zarządu i spis ofiarodawców na rzecz Polskiej Chrześc. Kasy Bezprocentowej w Myślenicach. Referat p. t. „Kwestia żydowska w Polsce“ wygłosił prezes Sala. Świetnie opracowany referat oparty na źródłach znawców i datach historycznych został nagrodzony hucznymi oklaskami. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p. p. Kądziołka, Batko M., Gorączko M. Ks. Łaczek, prezes Sala, Klakurka, sekretarz Szczepański i inni. Uchwalono cały szereg rezolucji m. i.: w sprawie mordu ks. Streicha w Luboniu, w sprawie zamknięcia granic przed żydami z Austrii i Rumunii, w sprawie oddzielenia straganów chrześc. od żydowskich w dnie jarmarczne i w sprawie ordynacji wyborczej dla 6-ciu miast. Na zakończenie zapowiedział sekretarz Szczepański, że przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia, na którym wygłosi referat p. Łakomski z Krakowa p. t. „Prawda o Rosji sowieckiej“ i apelował o jeszcze liczniejsze przybycie, gdyż prelegent będąc w Rosji był naocznym świadkiem, co się tam wyprawia, i o tym zebranym opowie.

Odżydzenie miasta postępuje powoli, ale systematycznie. Należy podnieść, że miasto nasze opuściła znowu jedna rodzina żydowska niejakich Kaiserów, która zwinęła sklep z wełną i plisownię i przeniosła się do Krakowa.

Nowa placówka chrześcijańska. Zarząd Koła Ch. F. G. w Myślenicach zawiadamia P. T. Publiczność, że z dn. 1 kwietnia otwarty został pierwszy chrześcijański sklep p. Szczęśniakówny i Ski z gotowymi ubraniami męskimi i damskimi, oraz materiałami ubraniowymi w Myślenicach w rynku.

Oddzielenie straganiarzy chrześc. od żydowskich. Rada miejska na posiedzeeiu w dn. 7. kwietnia na wniosek radnego, a zarazem wiceprezesa Ch. F. G. w Myślenicach p. **Gorączki Mariana** i za poparciem wiceburmistrza p. **Syrka Franciszka uchwaliła** jedynastoma głosami przy dwóch wstrzymujących się na 14-tu głosujących oddzielenie straganów chrześcijańskich od żydowskich podczas dni jarmarcznych zgodnie z uchwaloną rezolucją członków i sympatyków Ch. F. G. w dn. 13 marca b. r., co zostało poparte ponad 500 podpisami. Należy podkreślić, że przeciw rozdziałowi głosował jeden żyd, a drugi wstrzymał się od głosowania oddając czystą kartkę.

Nowe placówki. Z dniem 1-go kwietnia powstał pierwszy chrześcijański sklep przyborów elektrotechnicznych, radiowych, rowerowych i rowerów p. Soji Mariana w Myślenicach, Rynek 5, nadto sklep bławatny i materiałów ubraniowych p. Pitali Józefa w Myślenicach, Rynek 11. Placówkom tym życzymy „Szczęść Boże“!

STOPNICA.

Komunikat Koła Ch. F. G. Zawiadamiamy PP. Kupców pow. Stopnickiego, że Sekcja Kupców Koła Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Stopnicy postanowiła założyć przy Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Stopnicy, sp. z odpow. udziałami, Hurtownię Spożywczą. Prosimy o wypełnianie i nadsyłanie podpisanych deklaracyj, które zostały kupcom rozesłane, na adres spółdzielni Rolniczo Handlowej w Stopnicy względnie jej filii w Pacanowie.

Przypominamy, że udziały wynoszą po 10 zł, jednak każdy z kupców powinien zdeklarować przynajmniej 5 udziałów. Wpłacać można częściami, jednak wskazane jest, ażeby wpłaty, przynajmniej częściowej, dokonać do końca marca względnie do połowy kwietnia.

Sekretarz: A. KOSIK — Prezes: JAN MAJEWSKI

Zebranie miesięczne Koła Ch. F. G. w Stopnicy odbyło się dnia 3-go kwietnia b. r. W specjalnym referacie zostały na nim poruszone sprawy aktualne, dotyczące handlu w naszym powiecie. Następne Zebrania odbywać się będą w każdą pierwszą niedzielę w Stopnicy w sali Szkoły Handlowej o godz. 12·30.

WIŚNICZ NOWY.

Nieprzestrzeganie przez żydów spoczynku świątecznego. Wiśnicz-Nowy, mieścina podkarpacka, ukrył się między wzgórzami 7 klm. na południe od Bochni, jakby się wstydził za swych mieszkańców, którzy nie zawsze postępują zgodnie z prawem. Może to dlatego, że komunikacja do Wiśnicza-Nowego jest dla przeciętnego śmiertelnika niedostępna, albowiem dzięki tylko furmankom, należących przeważnie do żydów, można do Wiśnicza-Nowego dojechać. Dlatego też tut. mieszkańcy niewiedzą, że istnieją prawa o spoczynku świątecznym, o wykupie artykułów pierwszej potrzeby na targach przed godz. 10 i t. d. — Wiśnicz-Nowy szczyci się, że posiada aż 4 piekarnie żydowskie, należące do pp. Hindy Bergman, Leiba Einhorna, Józefa Klapholza i Schai Symchowicza. W piekarniach tych pracują piekarze chrześcijanie, którzy jednak zmuszeni są utrzymywać sabat, bo na święto katolickie nie mają czasu, gdyż praca ich zaczyna się w sobotę wieczorem zaraz po sabacie tj. około godz. 18 i trwa przez całą noc, aż do rana w niedzielę (godz. 8—9), a następnie w niedzielę po południu już od godz. 15 do rana w poniedziałek i tak dalej, aż znów do sabatu. Sabat musi być bezwzględnie szanowany, bo to święto ludzi wpływowych, Istnieją wprawdzie przepisy o pracy w dnie świąteczne, a nawet Sąd Najwyższy na podstawie art. 18 ustawy z 1919 r. wydał orzeczenie, że nie wolno zatrudniać w piekarniach pracowników w dnie świąteczne, ale tut. mieszkańcy utracili rachubę i nie wiedzą, czy niedziele i święta, czy też sabat należy zaliczyć do świąt ustawą przewidzianych, a przypomnieć im o tem widocznie nie ma kto. W Wiśniczu-Nowym odbywają się targi 2 razy w tygodniu tj. we środę i piątek, lecz nie w rynku ani na innym placu, jak się to wszędzie odbywa, lecz na wszystkich drogach i ścieżkach prowadzących do Wiśnicza-Nowego 2—3 km poza Wiśniczem, na których kupcy żydowscy wszystko wykupują już od godz. 5 rano tak, że goj w Wiśniczu od rolnika nic kupić nie może i musi artykuły pierwszej potrzeby kupować w sklepach żydowskich, naturalnie po cenach przynajmniej o 50% wyższych. Takie postępowanie weszło tu już w prawo zwyczajowe. Istnieją również przepisy o podawaniu trunków alkoholowych podczas nabożeństw w dnie świąteczne, no ale te są na papierze, a w szynkach pp. Feiga, Moryca, Herziga i Heneberga jest zawsze dużo gości i to przeważnie młodocianych, gdzie się uczą nowin, o których jeszcze nie wiedzą. Ktoby się chciał dowiedzieć, kiedy w Wiśniczu Nowym jest święto, to niech przyjedzie w sobotę, gdyż tylko w ten dzień są sklepy pozamykane, natomiast w niedziele, wprawdzie są przywarte, ale przy każdym sklepie jest cała rodzina kupca (wiemy jakiego), która zaprasza nawet grzecznie gości do swego sklepu wejściem przez sień czy też od tyłu. Tak, mieszkańcy Wiśnicza-Nowego zapominają o niektórych przepisach prawnych, a może to z powodu braku komunikacji? **Stały czytelnik.**

Rdzennie polska i chrześcijańska fabryka sukna
Kazimierza Micherdzińskiego
Biała-Bielsko
poleca w najlepszych jakościach materiały: I-ma kamgarny czarne, modne granatowe, modne freska i szewioty.
Ceny niskie — Żądać ofert.

Handel papieru, przyborów szkolnych, biurowych, rysunkowych, kreślarskich, farby do studiów i t. p. artykuły, pióra wieczne
Ceny niskie. Fachowa obsługa.
I. BUDKIEWICZ
Kraków, Krupnicza 12, tel. 104-27
Na prowincję wysyłka odwrotna.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II. p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 12 a 13 godz.

PRZEDPŁATA wraz z przesyłką: kwartalna 0.70 zł., półroczna 1.40 zł., roczna 2.60 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 170 zł., 1/2 str. 87 zł., 1/3 str. 58 zł., 1/6 str. 30 zł., 1/12 str. 15 zł., 1/24 str. 8 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Jan Czyżowski.

Drukarnia L. Dudka, w Krakowie, ul. Stolarska 6.